

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Atak opozycji na rząd

Wnioski kryzysowe P. P. S. i krytyka ustawy o zgromadzeniach

8 wniosków endecji w sprawie kontroli gospodarki rządowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje.

Wczorajsze posiedzenie sejmu poświęcone było w przeważnej swej części wnioskowi PPS w sprawie kryzysu gospodarczego.

Wnioski te proponujące 40-godzinny tydzień pracy, uruchomienie robót publicznych, wprowadzenia ubezpieczeń na starość spotkały się z niesłychanie ostrym sprzeciwem B. B., którego mówcy oświadczyli, że rząd nie ma w tej chwili pieniędzy na nowe eksperymenty socjalne.

Podczas przemówienia pos. Zaremby (PPS) pos. Burda z B. B. zawołał:

„Gdyby pan był ministrem pracy, mówiłby pan inaczej”.

Zaremba: „To zróbcie mnie na próbę tym ministrem”.

Wnioski PPS atakował również bardzo ostro przedstawiciel komunistów pos. Danecki. Atakom jego na socjal-faszystów przysłuchiwali się z widocznym zadowoleniem posłowie B. B.

Gdy przyszła kolej na ustawę o zgromadzeniach, marsz. Świtalski skorzystał z nowego regulaminu i ograniczył czas przemówień do 20 minut. Mimo to posłowie opozycji Winiarski, Piotrowski i Krysa mieli sposobność scharakteryzowania tej nowej ustawy, jako zamachu na wolność słowa i wydanie zgromadzeń na pastwę i widzimisię czynników administracyjnych, poczynając od posterunkowego. Gdy zaczął przemawiać poseł komunistyczny, Rożek, marszałek odebrał mu głos i zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na najbliższy wtorek.

8 wniosków N. D. w sprawie kontroli nad gospodarką rządu

Klub Narodowy zgłosił 8 wniosków w zakresie kontroli sejmu nad gospodarką rządu, a mianowicie: w sprawie rezerw skarbowych i stanu zadłużenia przedsiębiorstw państwowych, w sprawie sprawozdania N. I. K., wyniku rewizji Banku Gospodarstwa Krajowego, w sprawie umowy zawartej przez państwowe zakłady inżynierskie z firmami samochodowymi Saurer i Fiat, w sprawie kosztów budowy niektórych gmachów państwowych, w sprawie ujawnienia zobowiązań przyjętych przez rząd w stosunku do karteli, a przede wszystkim układu min. skarbu z kartelem drożdżowym na podstawie którego rząd odmówił wydawania nowych koncesji na nowe fabryki drożdży.

Wydanie posłów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Min. sprawiedliwości zwrócił się do sejmu z wnioskiem o wydanie posłów Lewandowskiego i Lecha. Wniosek ten odesłano do komisji regulaminowej.

Posłanka Kirtiklisowa zrzekła się mandatu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Marsz. Świtalski zawiadomił izbę, że posłanka B. B. p. Kirtiklisowa, żona b. wicewojewody łódz-

kiego, a obecnie wojewody pomorskiego zrzekła się mandatu, a na miejsce jej wchodzi inż. Józef Szrednicki.

Wystawa karykatur politycznych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Główne zainteresowanie budziła wczoraj w sejmie wystawa karykatur politycznych karykaturysty Skwierczyńskiego, umieszczona w kuluarach sejmu. Tłumy posłów zgromadziły się zwłaszcza dookoła karykatury przedstawiającej mar-

szałka Piłsudskiego, który trzyma w ręku talę kart. Na stole leżą as treffi — p. Bartel, as pik — Świtalski, as coeur — Prystor, as

karo — Sławek. Resztę kart marszałek trzyma w ręku, gotując się do nowej gry.

P. Wiślicki nie dostał monopolu na wwóz owoców południowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W związku z wiadomością „Gazety Warszawskiej” i „A. B. C.” o zamiarze wprowadzenia monopolu na przywóz owoców południowych i zabiegach posła Wiślickiego w celu przyznania mu wyłączności na ulgową taryfę na te owoce, po-

seł Wiślicki oświadczył Waszemu korespondentowi co następuje:

— O całym projekcie dowiedziałem się z „Gazety Warszawskiej”; gdyby projekt taki istniał, byłbym jego zdecydowanym przeciwnikiem; ponieważ wiem, że nie istnieje, muszę zaliczyć informacje o moim rzekomym monopolu owocowym do fikcji.

Nie będzie obniżki pensji urzędniczych ani zmiany uposażeń emerytalnych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej odrzucono wniosek PPS w sprawie 15-procentowego dodatku dla urzędników. Na zapytanie jednego z posłów czy prawdziwe są pogłoski o zamiarze obniżenia przez rząd płac urzędniczych, przedstawiciel rządu oświadczył, że po-

głoski te są fałszywe.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Kordecki z Klubu Narodowego zwrócił się do przedstawiciela rządu o oficjalne zdementowanie pogłosek o dalszych zmianach w ustawie emerytalnej. Zamiast przedstawiciela rządu odpowiedział wicemarszałek sejmu p. Polakiewicz, oświadczaając, że w odróżnieniu od systemu odrębnego

funduszu emerytalnego opartego na ubezpieczeniach mieszanych, system praktykowany w Polsce polega na tym, że wydatki emerytalne są zawarte w budżecie ogólnym, trudno więc powiedzieć, że kwestja wysokości składek emerytalnych, lub sprawa wyłączenia funduszu emerytalnego z budżetu państwa jest rzeczą przesądzoną.

Nadużycia wyborcze przy wyborach przemyskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Kluby wchodzące w skład Centrolewu oraz Klub Narodowy zgłosiły wczoraj wniosek nagły w sprawie nadużyć wyborczych przy wyborach uzupełniających do sejmu w okręgu przemyskim. Wnioskodawcy domagają się utworzenia specjalnej komisji dla zbadania tych nadużyć i proponują by w skład jej weszli przedstawiciele siedmiu klubów poselskich. Niewątpliwie wniosek ten zostanie odrzucony.

„Czarna broszura” i inne dowody załączone do aktów procesu brzeskiego

We wtorek rozpoczynają się przemówienia prokuratorów

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 9 rano rozprawa sądowa w procesie brzeskim została wznowiona. W imieniu obrońców adwokat Sztierling wypowiada się przeciwko dołączeniu do aktów sprawy całego szeregu dokumentów, zgłoszonych przez oskarżenie.

Adwokat Landau, obrońca Ciolkosza prosi o załączenie oryginalnych listów niemieckich działaczy socjalistycznych, które stwierdzają, że poseł Ciolkosz podczas swej bytności w Niemczech nikomu nie oddawał Pomorza. Jednocześnie adwokat Landau złożył oryginalny list federacji młodzieży socjalistycznej w Berlinie, który stwierdza, iż federacja może przysiąc, że poseł Ciolkosz nie ofiarowywał Niemcom Pomorza.

Prokurator Grabowski polemizuje z adwokatem Sztierlingiem, zastrzegając się przedewszystkiem co do listów niemieckich socjalistów, gdyż nie można stwierdzić ich autentyczności. Jednocześnie prokurator oświadcza, że zgadza się na dołączenie do aktów „czarnej broszury” pod warunkiem, że w wywodach końcowych strony będą się powoływały tylko na przedmowę Vandervelde’a, natomiast nie będzie wykorzystana

druga część, zawierająca interpelację w sprawie brzeskiej.

Adwokat Berenson domaga się prawa powoływania się na całą broszurę.

Sąd udaje się na naradę, po czym przewodniczący oświadcza, że sąd zgadza się na powoływanie się na całą broszurę.

Adwokat Śmiarowski składa wniosek, by sąd wezwał wszystkich świadków w procesie o zamach na marszałka Piłsudskiego, oraz w sprawie zająć 14 września.

Wnioski te zostały odrzucone, jak również wnioski adwokata Szurleja domagające się załączenia do aktów książki telefonicznej,

która ma udowodnić, że redakcja „Nowej Kadrowej” ma ten sam numer telefonu co związek urzędników państwowych.

Ekspertyza druków w sprawie okólnika PPS w przedmiocie sędziego Demanta (okólnik ten jak wiadomo zaginął z aktów) wykazała, że jest on pisany na innej maszynie i posiada inne znaki charakterystyczne niż okólnik przeglądany w śledztwie.

Na tem przewod sądowy zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek 15 grudnia o godz. 9 rano. Na posiedzeniu tem rozpoczyna się przemówienia prokuratorów.

Rosenberg



hitlerowski poseł do Reichstagu, bawił w tych dniach z misją polityczną w Londynie, dokąd go wysłał Hitler.

Pierwszy order republiki hiszpańskiej



Podczas przedstawienia w jednym z teatrów madryckich premier Azana udekorował orderem republiki słynną tancerkę Argentinę.

Dla Pamięci
P. T. Publiczności!
 POLECAMY
 BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR
 FILMOWY
DŹWIĘKOWEGO KINA
„Capitol”
„Szary Dom”
 Epokowa kreacja
 Wallace'a Beery
WESOŁY PORUCZNIK
 Reżyserji E. LUBICZA
 Najlepsza kreacja
 Maurice Chevaliera
KOCHANKA GENERAŁA
 (Rozstrzygająca Noc...)
 Dramat z życia trójkąta małżeńskiego. Wspaniała wystawa! Rosyjskie śpiewy — Muzyka Tańce!
 Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze.

Jak Francja odnowi parlament

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Paryż, w grudniu. Walka wyborcza do parlamentu francuskiego rozgorzała się w pełni. Życie wewnątrz każdej partji — kipieje. Agitacja publiczna już teraz staje się widoczną, choć główne przygotowania odbywają się w... samym parlamencie na jego posiedzeniach. Uwaga posłów koncentruje się dokoła całego szeregu wniosków dotyczących systemu przyszłych wyborów. A stary parlament jest świadkiem niekiedy namiętnych walk.

Komisja wyborcza w parlamencie większością głosów 23 przeciw 10 przyjęła wniosek za dający zmiany dotychczas obowiązującego systemu wyborczego.

Francja podzielona jest na szereg okręgów wyborczych. Każdy okręg posyła tylko 1-go przedstawiciela do parlamentu. Kandydatów jest jednak wielu i to w każdym okręgu. Wynik wyborów jest okropny. W wypadku — bowiem — gdy jeden z kandydatów otrzymuje absolutną większość, często wynoszącą jeden zaledwie głos, to znaczy o jeden głos więcej — niż liczba wynosząca połowę od danych głosów — wtedy dopiero zostaje wybranym.

Lecz takie wypadki zdarzają się rzadko. Najczęściej bywa, że żaden z kandydatów nie otrzymuje absolutnej większości. Żaden więc z kandydatów nie zostaje wybranym. W tydzień później następują ponowne wybory w tak zwanej drugiej turze. Tym razem nie żąda się od kandydata, by otrzymał absolutną większość. Wybrany zostaje ten, który otrzymał największą ilość oddanych głosów, to znaczy — względną większość.

Taki był system wyborczy istniejący dotąd.

Obecnie jeden z posłów Lembera wystąpił z nowym projektem, który przekreśla zupełnie dawny system. Żąda on mianowicie całkowitego zniesienia drugiej tury przy wyborach. Uważa on, że ten z kandydatów, który już w pierwszym głosowaniu otrzyma względną większość — zostaje wybranym, nawet jeśli zdobędzie mniej niż połowę oddanych głosów.

Projekt Lembera został jednak przez komisję zmieniony i to w ten sposób, że osabił go całkowicie. Zmieniona struktura wniosku mówi, że w pierwszej turze zostaje wybrany poseł ten kandydat, który zdobędzie większość głosów, lecz większość ta musi stanowić najmniej 40 procent oddanych głosów i niemniej niż 25 procent uprawnionych do głosowania. Podamy przykład. Przypuśćmy że w okręgu wyborczym jest 20.000 obywateli uprawnionych do głosowania. Głosowało jednak — tylko 15.000. Pierwszy

kandydat otrzymał 6.500 głosów, następny 3.500 itd. Zostaje więc wybrany pierwszy kandydat, gdyż otrzymał on więcej niż 25 proc. głosów z liczby 20 tysięcy uprawnionych do głosowania i więcej niż 40 procent z 15.000 głosujących, którzy faktycznie wybierali. Jeżeli natomiast żaden z kandydatów to wyżej wspomniane minimum nie osiągnie — to wtedy tylko mogą nastąpić powtórne wybory.

Radykałowie i socjaliści ostro wystąpili przeciwko temu projektowi, zmuszając w ten sposób niefortunne wnioskiodawcę posła Lembera, który sam jest członkiem partji radykalnych socjalistów do wycofania wniosku.

Przyczyna ostrego sprzeciwu socjalistów jest bardzo prosta. Obie wyżej wspomniane partje dużo mają do zawdzięczenia wyborom w drugiej turze. Wystarczy jeżeli się wspomni, że ze 110-ciu posłów socjalistycznych 20 — 30-tu pochodzi z wyborów w pierwszej turze. Reszta — to „drugoturowcy”. Te dwie partje lewicowe zawierają najczęściej między sobą bloki wyborcze. W drugiej turze wyborczej głosują oni na tego z kandydatów, który w pierwszej turze otrzymał większą ilość głosów. Tak więc głosują socjaliści na kandydata radykałów i przeciwnie, i w ten sposób udaje im się pobić kandydata prawicy, nawet jeżeli ten zdobędzie większą ilość

głosów niż każdy kandydat z osobna.

Prawica natomiast twierdzi, że druga tura wyborcza nie jest „moralną”, gdyż prowadzi do handlu między partjami, że wybrany poseł nie jest kandydatem swojej partji itd.

To jest jednak fałszywa interpretacja. Prawdą jest, że kandydat bloku przy drugiej turze jest kandydatem kompromisowym. Lecz to nie przeszkadza mu wcale, być w parlamencie członkiem swej frakcji i postępować według swego uznania.

Prawica i umiarkowani wysuwają hasło proporcjonalnych wyborów, to jest, że każda lista partyjna otrzymuje liczbę mandatów proporcjonalnie do ilości otrzymanych głosów. A więc system podobny zupełnie do naszego.

Także socjaliści, jak i komunisty nie sprzeciwiają się zasadniczo proporcjonalnemu systemowi wyborczemu. Projekt ten jednak, mimo iż uzyskał może większość w parlamencie, skazany jest z góry na niepowodzenie w senacie, a to dzięki opozycji radykałów.

Socjaliści ze swej strony wnieśli kompromisowy wniosek, który ma zadość uczynić przyzwyczajeniu francuzów do wyboru „swojego” człowieka z danego okręgu wyborczego, przez wybór według obecnego systemu jednego posła na okręg — i pretensjom mniejszości przez system proporcjo-

nalności. Projekt jest następujący. Kraj wybiera 600 posłów. 400 z nich ma być wybranych na podstawie dawnego systemu — a więc 1 poseł z każdego okręgu, a pozostałych 200 według systemu proporcjonalnego. Wyborca na tej samej kartce wypisze nazwisko kandydata, którego chce wybrać ze swego okręgu i nazwę partji dla wyboru pozostałych 200. Kandydat z okręgu uzyskujący większość głosów, zostaje wybrany. Następnie sumuje się ilość głosów, oddanych na listę danej partji w całym kraju i te 200 mandatów zostaje podzielone proporcjonalnie do ilości uzyskanych przez każdą partję — głosów. Jest jednak bardzo wątpliwe, czy parlament rzeczywiście zgodzi się na zmieszenie względnie zmniejszenie obecnego systemu wyborczego. A jeśli nawet projekt ten przejdzie — to senat najprawdopodobniej go odrzuci. Tak więc wszystko wskazuje na to, że najbliższe wybory odbędą się jeszcze według starego systemu. * * *

Ledwie zdołała opinia publiczna ochłonąć z tej istnej powodzi projektów, tęczących się przyszłych wyborów, gdy oto nowa sensacja. Rozeszła się mianowicie pogłoska, że rząd ma w najbliższej przyszłości rozwiązać parlament i ogłosić wybory już w styczniu, a najdalej w lutym.

Kwestja ewentualnych wyborów w styczniu, lub w lutym jest obecnie głównym tematem dnia. Część socjalistów uważa, jak to Blum wykazuje w swych artykułach, że wcześniejsze wybory byłyby nawet bardzo pożądane, gdyż pod koniec lutego rozpoczyna swe obrady międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, a obecna większość parlamentarna we Francji nie jest zdolna do powzięcia odpowiednich uchwał, któreby mogły zapewnić konferencji powodzenie.

Także i inne partje nie są zgodne między sobą co do tej kwestji. Część posłów wypowiada się za wcześniejszym terminem wyborów, inna zaś część stanowczo się sprzeciwia.

Jak się jednak okazuje kwestja skrócenia kadencji parlamentu jest bardzo trudna do przeprowadzenia. Taką uchwałę może na podstawie konstytucji powziąć jedynie prezydent państwa w porozumieniu z senatem.

Ale jednak ani prezydent, ani większość senatu, nie są zwolennikami takiego przedsięwzięcia, które miało dotąd miejsce jedynie dwa razy w historii III-ej republiki. To też należy się spodziewać, że wybory odbędą się w terminie poprzednio wyznaczonym — to jest w kwietniu.

Samgar.

Gandhi



przed wyjazdem z Londynu sędzi drzewko na pamiątkę jego pobytu w stolicy

Prywatne
POGOTOWIE LEKARSKIE
 Zielona 6. **12-3333**
Telefon:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerji-ginekologicznej.

Ważą się losy rządu Brüninga

Rozbicie frontu związków zawodowych osłabia niebezpieczeństwo?

Zniżka zarobków wywołała silne podniecenie

BERLIN, 10 XII. Walka o pozycje gabinetu Brüninga rozpoczęła się. Kanclerz przyjął wczoraj przywódców socjaldemokratów, którzy, omawiając szczegółowo dekret kanclerza, zgłosili rozmaite zastrzeżenia. Frakcja socjal-demokratyczna zbierze się dopiero w poniedziałek, ponieważ narazie nie można przewidzieć konsekwencji zarządzeń Brüninga.

Zniżka zarobków wywołała w kołach związków zawodowych silne podniecenie.

Sekretarze związków zawodowych obliczyli, że redukcja zarobków do poziomu z 1927 r. idzie w rzeczywistości dalej, ponieważ wówczas wielka część robotników opłacona była powyżej taryfy, co dziś nie wchodzi w rachubę.

Największą niespodzianką jest jednak, że chrześcijański związek zawodowy tworzył do niedawna wspólny front ze związkami socjalistycznym i komunistycznym, a nawet wszystkie trzy związki wydały wspólnie oświadczenie, wypowiedziane się przeciw redukcji zarobków.

Rozpadnięcie się frontu związków zawodowych zgóry przesądza widoki jakiegokolwiek skutecznej akcji tych związków przeciw dekretowi.

W związku z udaną akcją rozbicia frontu związków zawodowych i przeciwnością związku chrześcijańskiego na stronę rządu, w kołach rządowych panuje przekonanie, że socjal-demokraci nie od

Olbrzymi pożar parlamentu w Teheranie

TEHERAN, 10.12. (PAT) Dziś rano wybuchł olbrzymi pożar w gmachu parlamentu, spowodowany wadliwą budową komina. Płomienie ogarały cały gmach i zniszczyły całkowicie jego część główną. O godz. 16 straż ogniowa jeszcze sytuacji nie opanowała. Istnieje obawa, że cały gmach parlamentu spłonie.

P. Dziadosz poza służbą nie powinien być obrażać posła

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Jak już donosiliśmy Klub Narodowy wystosował do marsz. Świątalskiego list w sprawie wystąpienia dyrektora biura sejmowego p. Dziadosza na rozprawie sądowej przeciwko byłym więźniom brzeskim. (Jak wiadomo p. Dziadosz zaatakował szczególnie ostro posła Rybarskiego). Jak wiemy p. Świątalski odpowiedział na to, że nie zamierza wydawać żadnych zarządzeń w stosunku do p. Dziadosza, gdyż nie występował on w charakterze urzędowym urzędnika sejmowego. W związku z tem Klub Narodowy powziął wczoraj uchwałę w której czytamy:

„Stanowisko pana marszałka Sejmu nie jest zgodne z ustawą o

ważą się na zerwanie polityki tolerancji wobec Brüninga i u-motywuja dalsze popieranie go względami polityki zagranicznej oraz powagą sytuacji wewnętrznej.

Podobnie, jak w listopadzie, niebezpieczeństwo zagraża raczej ze strony małych rewolucyjnych partii, przedewszystkiem partii gospodarczej i Landvolku.

Dotychczas wnioski w sprawie zwołania Reichstagu zgłosili komuniści i niemiecko-narodowi. Jeżeli zostanie on odrzucony w konwencji senjorów, kryzys rządowy przed Bożym Narodzeniem nie nastąpi.

Wobec „stanu wojennego” dekret musiał być wyjątkowo ostry

BERLIN, 10 XII. (PAT). — Przed mikrofonem przemawiał wczoraj minister finansów Rze-

szy Dietrich na temat zarządzeń, objętych nowym dekretem. Dekret prezydenta Rzeszy obejmuje następujące cele:

1) Zbalansowanie budżetów Rzeszy, krajów związkowych i gmin.

2) Obronę kursu waluty.

3) Umocnienie pozycji niemieckiej w rokowaniach międzynarodowych, dotyczących reparacji i krótko-termi-

nych kredytów zagranicznych w Niemczech.

4) Ochronę pokoju wewnętrznego.

Zarządzenia dekretu są wyjątkowo ostre, ale tłumacz się to niezwykle zaostrożoną sytuacją.

— Żyjemy — mówił minister w okresie, zasługującym na to, żeby nazwać go „stanem wojennym”, zagrażającym całej organizacji kredytowej świata i jego systemowi gospodar-

czemu. Warunkiem przeprowadzenia postanowień dekretu jest utrzymanie pokoju wewnętrznego w Niemczech. Tylko utrzymanie ustroju państwa przynieść może ratunek. Rząd z całą bezwzględnością wystąpi przeciw tym, którzy usiłują stworzyć „państwo w państwie”, względnie podkopują obecny ustrój republikański.

Krwawe walki bratobójcze hitlerowców i komunistów w Berlinie

BERLIN, 10 XII. Noc ubiegła minęła w Berlinie pod znakiem walk bratobójczych. W kilku dzielnicach rozegrały się krwawe starcia hitlerowców z komunistami. Na Freskostrasse wywiązała się strzelanina, a około północy wywiązała się bójka w Charlottenburgu pod Ber-

linem. W szpitalach dogorywa 5 osób, jeden komunista jest zabity.

W Charlottenburgu dwu komunistom hitlerowcy poobcinali nosy. Wszyscy uczestnicy walk mają twarze okrutnie zszpeczone ciętymi sztyletów. Policja aresztowała dotychczas 11

osób, w tej liczbie 4 komunistów i 77 hitlerowców.

Prezydent policji berlińskiej zawiesił na przeciąg 8 dni organ komunistyczny „Rote Fahne” za artykuł, krytykujący dekret Hindenburga.

Hitlerowcy berlińscy odgryżają się, iż przy spotkaniu z komunistami będą im odcinać nosy.

W Kolonii n/Renem władze rozkleiły na słupach treść przemówienia kanclerza Brüninga przez radio. Inne miasta pruskie pójdą prawdopodobnie za przykładem kolonii.

Zbliżenie Anglii i Polski

Głos francuski o wizycie ministra Zaleskiego w Londynie

PARYŻ, 10 XII. (PAT). — Dziennik „Le Journal” poświęca swój wstępny artykuł wizycie ministra Zaleskiego w Londynie, będącej zapowiedzią zbliżenia między Anglią a Polską.

„Niemą rządu, któryby tak długo, jak to miało miejsce z Anglią, nie chciał zrozumieć roli Polski — pisze autor artykułu Saint Brice. Za czasów Lloyd George’a Anglia była nie tylko obojętna, lecz nawet wrogo usposobiona względem Polski. Nastąpił później okres zaciekawienia, lecz i pewnej jeszcze nieufności. Anglicy stawiali wówczas na kartę niemiecką. Wiedzą oni, co to ich kosztowało. Czy nie jest to jeden z powodów, które skłaniają ich dzisiaj ku Polsce?”

Należy oczekiwać doniosłych rezultatów z tego zwrotu w polityce angielskiej.

W chwili, gdy rząd o kierunku wyraźnie konserwatywnym przyznaje doniosłość redukcji polskiej, wyrastającej pomiędzy Sowietami a Anglią, wartość tej redukcji zależy wreszcie i od odporności jej murów i doskonalskości jej uzbrojenia.

Odnajdujemy tu kwestję uzbrojenia, stanowiącą prawdopodobnie jeden z głównych czynników, które wywołały zaproszenie do Londynu ministra Zaleskiego.

Rozbrojenie jest, jak wiadomo, ulubionym konikiem angiłów. Nie ulega wątpliwości, że minister Zaleski znajdzie w tej kwestji specjalnie trafiające do przekonania angiłów argumenty. Nie omieszka przedstawić im sytuacji Polski, która wystawiona jest na większe jeszcze ryzyko, niż Francja, a która wobec tego ma prawo do żądania gwarancji swego bezpieczeństwa. Nie należy zapominać, że polacy popierają całkowicie tezę memorjału francuskiego, złożonego do ligi narodów w sprawie rozbrojenia.

Ameryka ratyfikuje traktat handlowy z Polską

NOWY JORK, 10.12. (PAT) — W orędziu o polityce zagranicznej przesłanej dziś kongresowi przez prezyd. Hoovera, prezydent zawiadamia kongres, że przedstawi mu do ratyfikacji traktat handlowy i konwencję konsularną z Polską.

Rozmowy ministra Zaleskiego z Mac Donaldem i sir Simonem

LONDYN, 10.12. (PAT) — Minister Zaleski odbył dziś rano rozmowę z premierem Mac Donaldem. W ciągu dnia odbędzie również rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych, Johnem Simonem.

LONDYN, 10.12. (PAT) — Rozmowa z sir Johnem trwała całą godzinę w atmosferze serdecznej i dotyczyła aktualnych zagadnień narodowych, specjalnie spraw rozbrojeniowych. Wieczorem sir J. Simon podejmował min. Zaleskiego obiadem w Claridge. Ze strony polskiej w obiedzie wzięli udział amb. Skirmunt i dyr. Szumlakowski. Ze strony angielskiej min. wojny I. Heilsam i podsekr. stanu m. s. zagr. Eden i były min. spraw zagranicznych lord Reading. Obecny był również ambasador francuski, Flerioer.

Butler i Jane Adams otrzymali nagrodę pokojową Nobla

NOWY JORK, 10 XII. — (PAT). Generalny konsul norweski w N. Yorku ogłosił, że nagroda pokojowa Nobla za rok 1931 została przyznana wspólnie profesorowi nowojorskiego uniwersytetu „Columbia” M. M. Butlerowi i znanej działaczce społecznej Jane Addams, 71-letniej przewodniczącej narodowej ligi kobiecej dla spraw pokoju i wolności.

Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

Zatarg polsko-gdański przed trybunałem sprawiedliwości w Hadze

HAGA, 10.12. (PAT) — Na dzisiejszej rozprawie Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej zakończył swe przemówienie agent rządu polskiego, Moderow, który udowodnił, że dostęp do morza w Gdańsku, przyznany Polsce przez traktaty, należy rozumieć jedynie jako możliwość najdalej idących ułatwień dla obywateli Rzeczypospolitej przy osiedlaniu się w Gdańsku.

Polsce zależy również na rozwoju gospodarczym Gdańska, jedynie możliwym przy stworzeniu w Gdańsku dogodnych warunków pracy dla obywateli Rzeczypospolitej. Na poparcie polskiej interpretacji traktatów Moderow cytował autorów niemieckich i ostro zbijał te-

zę gdańską, jakoby dopuszczenie obywateli Rzplitej do szkolnictwa mniejszościowego było absurdalne. Mówca przytoczył szereg przykładów z prawodawstwa państw Rzeszy oraz stwierdził, że w Polsce w rządowych szkołach mniejszościowych pobiera nauki około 1000 obywateli niemieckich.

Wreszcie p. Moderow interpretował art. 4 konstytucji gdańskiej, opierając się nie tylko na rezolucji rady ligi, lecz również na dziele Loeninga, b. prezesa gdańskiej komisji konstytucyjnej, które potwierdza tezę polską.

W piątek popołudniu ogłoszony będzie wyrok Trybunału w sprawie port d'attache.

Doniosłe rokowania w sprawie funta angielskiego

PARYŻ, 10.12. — Między rządem francuskim i angielskim toczą się ważne rokowania w sprawie funtowych depozytów Banku Francuskiego, umieszczonych w Londynie, wynoszących około 80 milionów funtów.

Rząd francuski zaproponował, aby Anglia zagwarantowała pewien zgóry określony kurs funta w stosunku do depozytów francu-

skich. Pod tym warunkiem Bank Francji nie będzie wycofywał tych depozytów.

Rząd Anglii patrzy się na tę propozycję nieprzychylnie. Bankierzy angielscy twierdzą bowiem, że Francja nie zaryzykuje przewalutowania depozytów funtowych na dolarowe, ponieważ operacja ta spowodowałaby dalszą niżkę funta, a więc ogromne straty dla depozytariuszy francuskich.

NOWY JORK, 10.12. — Wahania kursu funta są w dalszym ciągu niesłychanie rozległe. Po otwarciu giełdy wczorajszej kurs funta był nieco mocniejszy.

LONDYN, 10.12. (PAT) — Giełda była dziś bardzo spokojna. Dolar notowano 3,31, frank 84,50.

Zgon Aleks. Babiackiego

WARSZAWA, 10.12. (PAT) — Dziś rano zmarł w Warszawie Aleksander Babiacki, obywatel Ziemi Kowieńskiej, kawaler orderu „Polonia Restituta”, znany działacz polski na emigracji w Rosji, poseł do III Dumy, członek polskiego komitetu demokratycznego, który przed wojną wysunął hasło niepodległości Polski.

Gandhi u Romala Rollanda

GENEWA, 9.12. — Gandhi przebywa obecnie w gościnie u Romala Rollanda w Villaneuve. Po kilkudniowym pobycie, jak zapewniają w kołach politycznych, Gandhi udać się ma do Rzymu.

Największy gmach szkolny

posiada miasto Milwaukee, które słynne było dotąd w Stanach Zjednoczonych jako największe centrum przemysłu browarskiego. 12-piętrowy gmach nowej szkoły powszechnej mieścić będzie 12,000 uczniów i uczenie w ciągu dnia i 9,000 na kursach wieczorowych. Szkoła ta posiada własną piekarnię, własną fryzjernię, stację elektryczną i drukarnię. Personal nauczycielski szkoły składa się z 237 nauczycieli i nauczycielek.

Filmy i wynalazki

pochłaniają czas Matuszki w więzieniu

Slwester Matuszka rozwija w celi więziennej ożywioną działalność. Opowiadają, że poprostu opowiadała go żądza pracy. W ciągu krótkiego czasu napisał sześć scenariuszy filmowych, posiadających u podstaw zagadnienia społeczne. W tych wszystkich filmach ujawnia się niesłychana tęsknota i wola zdobycia władzy. M. in. w postaci króla w filmie „Chłopi i królowie” stworzył szczególnie krwawą potężną figurę.

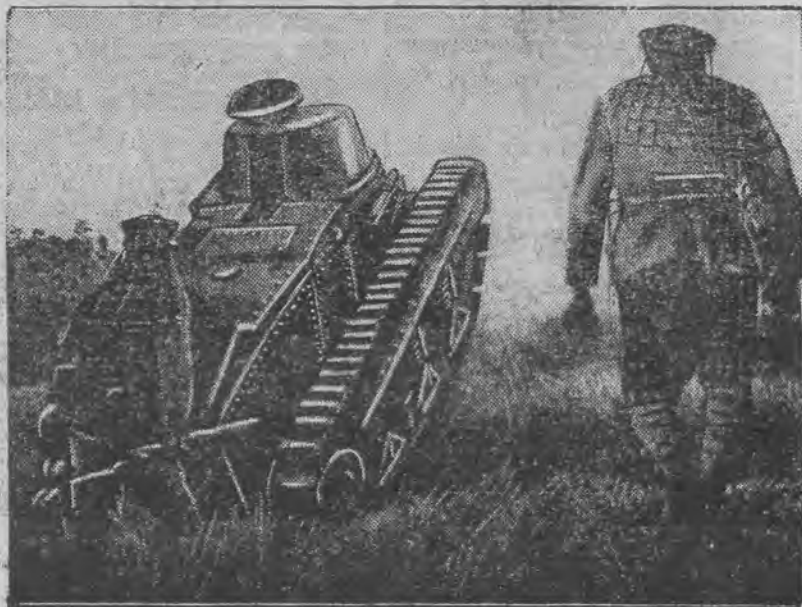
struowana w całości z drzewa, a więc kalkuluje się niesłychanie tanio. Obecnie pisze Matuszka w jednym ze swych listów, że musi teraz koniecznie zbudować model tej armaty z drzewa cedrowego. Prosi on swoją żonę, aby mu przyniosła do więzienia kartę geograficzną Afryki, ponieważ na podstawie tej karty pragnąłby stwierdzić gdzie, poza Libanem, rośnie drzewo cedrowe.

W ostatnich dniach Iwią część czasu poświęca Matuszka nowemu filmowi, który wyobraża on sobie, jako film na Boże Narodzenie. W filmie tym akcja ma być bardzo wzruszająca.

Prócz wynalazków wojennych i literatury interesują Matuszkę również doświadczenia fizyczne i chemiczne, które są sprawdzane nietyle przez profesorów chemii i fizyki, ile przez profesorów psychologii. W każdym razie Matuszka zamierza na rozprawie przeprowadzić te wszystkie eksperymenty, aby nimi pozyskać sędziów dla swojej sprawy.

Poza działalnością filmowo-literacką poświęca Matuszka bardzo wiele czasu najrozmaitszym wynalazkom. Oświadcza on, że wynalazł armatę, która może być skon-

Atak japoński



odbywa się pod osłoną małych czołgów

Pociechą Rodziców

są tylko zdrowe dzieci — słabe i chorowite zaś są przedmiotem ciągłych kłopotów. Dlatego też dla każdej matki dbalej o zdrowie swego dziecka bardzo ciekawym jest pismo p. F. Jacék, Siemianowice, Matejki 22, w którym pisze m. i.: mój mały Heniek cierpił na pocsątkowe objawy krzywicy (angielskiej choroby) i blednicy, czego zrazu, jak się to często u wielu rodziców zdarza, nie dostrzegalam. Poważnie jednak zaniepokoiłam się, gdy zauważyłam, niezwykłą bladłość dziecka, lekko wykrzywienie nóżek i zupełny brak apetytu. Wówczas zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji Emulsją Scotta, choć obawiałam się, że dziecko wstrząśnie się będzie przyjmowaniem tego preparatu. Lecz wręcz przeciwnie — chłopiec nietylko chętnie przyjmowałswą „śmietankę”, ale nawet wytrwale domagał się swej dziennej porcji. Już po trzech miesiącach też stwierdzić mogłam wspaniałe wyniki: te tak groź-

ne objawy krzywicy i blednicy zniknęły bez śladu, chłopiec nabrał wilekiego apetytu i rozwijał się uderzająco szybko fizycznie i umysłowo. Rzeczywiście tak wspaniałe rezultaty zawdzięczał tylko Emulsji Scotta, której działanie na rozwój mego dziecka jest doprawdy zadziwiającej. Podobne pełne zapału sądy o Emulsji Scotta usłyszeć można z ust wielu tysięcy rodziców. We wszystkich krajach świata każda dobra matka daje swemu dziecku chorobom zakaźnym jak grypa, kokałusz, szkarlatyna, gruźlica i t. p. Emulsja Scotta jest przyjemna w smaku, łatwo strawna i dlatego też chętnie przez wszystkich przyjmowana. Żądajcie więc tylko Oryginalnej Emulsji Scotta, bowiem dla naszych dzieci niema nic lepszego! — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 11.12

Straszliwe zdziczenie

Zabili wartownika i zlinczowali 2 murzynów

NOWY JORK, 10.12. (PAT) — W Lewishburgu (Wirginia zachodnia) tłum zlinczował dwóch murzynów, osadzonych w tamtejszym więzieniu za zabójstwo dwóch policjantów.

o świecie przybyło samochodami przed bramy więzienia kilku osobników, którzy zabili będącego na straży policjanta i zrabowali mu klucze od więzienia, wdarli się do gmachu i porwali 2 uwięzionych murzynów. Następnie wyprawdzili ich, powiesili murzynów i oddali do wiszących już ciał szereg strzałów. (Reuter)

NOWY JORK, 10.12. (PAT) — W uzupełnieniu wiadomości nadesłanych z Lewishbury, donoszą, iż

Człowiek czy szatan?

Fakto-montaż na tle zamachów kolejowych

XLIII.

W Linzu

O tej podróży zeznał Matuszka następnie w śledztwie, co następuje:

— Teraz chciałem wrócić do domu. Miałem dość wszystkiego. Nie mogłem już wogóle się bie zrozumieć i nie pojmowałem, skąd wpadła mi na myśl podróż do Berlina i co mnie pchnęło do Jüterbogu. Tylko jako mgławica rysowały się w mojej pamięci wspomnienia, dotyczące dokonanych prób za machów kolejowych. Byłem zrozpaczony i zrezygnowany.

W tym nastroju ducha przypomniała mi się żona i dziecko. Z uczuciem wielkiej ulgi przypomniałem sobie, że posłałem im z Berlina telegraficznie 500 szylingów, bowiem nagle zdałem sobie sprawę z tego, że moja żona nie ma w domu zupełnie pieniędzy. Zatelegrafo wałem jej przy tej okazji: „Kocham was”, bowiem rzeczywistość w tym momencie, gdy jechałem do nich, kochałem bardzo moją żonę i moje dziecko.

Siedziałem sam w przedziale. Pociąg pędził. Zasunąłem firanki przy oknie, bowiem nie mogłem znieść widoku szyn, wilgotnych od deszczu. Gdy tylko spojrzalem na te szyny, natychmiast przychodziło mi na myśl, że teraz muszę koniecznie

nie spróbować wykonać zamach, który się uda, abym mógł przeżyć raz jeszcze ten cudowny sen, który miałem w Csantaverze, a który widocznie nie mógł powrócić bez wykołajenia pociągu. Potem w nocy zasnąłem na pewien czas.

Obudziłem się nagle i było mi bardzo niedobrze. Drżałem na całym ciełe i zadawałem sobie pytanie, dlaczego siedzę w pociągu, zamiast znajdować się przy żonie. Wspomnienia kładły mi się olowianą chmurą na serce. Płakałem i byłem zupełnie zrozpaczony.

W tej samej chwili pociąg zatrzymał się i spostrzegłem, że znajdujemy się na stacji w Linzu.

Postanowiłem położyć kres wszystkiemu.

Sięgnąłem po walizkę i opuściłem dworzec, postanawiając skończyć tę udrękę, acz nie wiedziałem jeszcze w jaki sposób.

Zacząłem spacerować po miasteczku, pogrążonym jeszcze w głębokim śnie. Nie wiem, jak długo się włóczyłem, trzymając wciąż walizkę w ręku. Wiem tylko, że nagle uprzytomniłem sobie, iż jest już biały dzień. Byłem zupełnie wyczerpany. Powieki kleiły się ze zmęczenia. Wobec tego wszedłem do pierwszego napotkanego podrozdze hotelu. Rzuciłem się na

łóżko i spałem kamlennym snem aż do wieczora.

Następnie przypomniałem sobie, że wysiadłem w Linzu, aby się wyzwolić. Przez chwilę myślałem o tem, aby zatelegrafować po żonę, wyznaczyć jej wszystko i prosić o ratunek. Ale gdy sobie wyobraziłem wyraz twarzy mojej żony po mojem wyznaniu, przestraszyłem się i porzuciłem tę myśl.

XLIV.

Samobójcze myśli w Linzu

Po krótkiej przerwie Matuszka ciągnie dalej:

— Pomyślałem o tem, aby pójść do jakiegoś lekarza. Ale potem powiedziałem sobie, że żaden lekarz mnie nie zrozumie, i porzuciłem tę myśl. Krążyłem po Linzu, wstąpiłem do jakiegoś kościoła, ale jakoś nie miałem ochoty do modłów, a ponieważ widziałem ludzi, kłęczących przy konfesjonale, więc przypuszczałem, że tam ksiądz słucha spowiedzi. Kłęknałem w ławce koło konfesjonalu. Zakryłem rękoma twarz. Zdaje mi się, że płakałem. Znowu zapragnąłem modlitwy. Musiałem kłęczeć tak dość długo, bo wiem gdy podniosłem wzrok, wszystkie ławki były już puste przedemną, więc sądziłem, że przyszła moja kolej. Kłęknałem przed konfesjonalem, w którym było zupełnie ciemno. Zda wało mi się, że rozpoznaję twarz kapłana, więc zacząłem się modlić i spowiadać.

Zaledwie jednak powiedziałem

pierwsze słowa, gdy zauważyłem, że konfesjonał był pusty. Biała komża, pozostawiona przez księdza, zmyliła mnie. Miałem wrażenie, że za chwilę oszaleję.

Musiało już być bardzo późno. Kościół był tak ciemny, że poczułem niewysłowny lęk. Wybiegłem, a kościelny patrzył za mną ze zdumieniem.

Gdy zrozumiałem, że nie mogę się już modlić, gdy straciłem nadzieję, by ktokolwiek w świecie mógł mnie uwolnić od moich cierpień, opanowała mnie rozpacz. I oto — dobrze sobie to przypominam — pobiegłem przez miasto. Wbiegłem na pagórek, znajdujący się tuż za miastem. Nie wiem już, w jaki sposób wdarłem się na wierzchołek, nie mogę również powiedzieć, jak się ta góra nazywa, bowiem tej nocy naprawdę o tem nie myślałem.

Wiem tylko, że wkońcu stałem na wierzchołku i że według mnie pagórek ten liczył 150 metrów wysokości.

Zapomniałem podać jeszcze coś, ponieważ nie przypomniałem sobie tego. Ale teraz wpada mi to na myśl.

Gdy wyszedłem z kościoła, nie pobiegłem bezpośrednio na pagórek, ale poszedłem najpierw do hotelu i zabrałem moją walizkę. Ponieważ chciałem zerwać z sobą wszystkie mosty, więc rzuciłem walizkę do Dunaju.

Na pytanie, dlaczego to uczyniłem, odpowiada Matuszka:

— Powiedziałem już, że chciałem zerwać z sobą wszystkie mosty. Zresztą w tym

momencie nie zastanawiałem się długo nad tem, co robię. Chciałem jedynie zniszczyć wszystko, co mnie łączy ze światem. W odrzuceniu walizki widziałem urzeczywistnienie tego zamiaru.

A więc pobiegłem na szczyt pagórka, a gdy stanąłem na górze, chciałem się zrzucić głową w dół. Zdaje się jednak, że ogarnął mnie lęk. Nie wiem, co mnie powstrzymało od wykonania zamiaru. Ale przypominam sobie zupełnie dokładnie, że przeszło dwie godziny stałem na szczycie i walczyłem z sobą. Przypominam sobie również, że jeden raz na czworakach poczołgałem się aż na brzeg przepaści. Zamknąłem oczy, aby z większą łatwością móc się zrzucić w otchłań. Ale gdy ręce moje poczuły skraj przepaści, zerwałem się na równe nogi i zapłakałem.

Gdy wreszcie zdobyłem przeświadczenie, że nie jestem zdolny do popełnienia samobójstwa, opanowała mnie rozpacz. Miałem wtedy jeszcze nadzieję, że zdobędę się na opowiedzenie wszystkiego żonie, by się wreszcie uwolnił od dręczących mnie cierpień.

Powróciłem do hotelu i, o ile sobie przypominam, bo napewno powiedzieć tego nie mogę, spałem aż do następnego dnia, poczem udałem się w dalszą podróż do rodziny do Wiednia.

Badania policyjne wykazały, że w podanym czasie Matuszka rzeczywiście dwa dni spędził w miasteczku Linz.

Kryzys



— Dlaczego sklep w waszym domu jest zamknięty?
— Z powodu śmierci!
— Umarł właściciel?
— Nie, ostatni klient.

Wiadomości bieżące

Podwyższenie kosztów sądowych przy sprawach karnych

Projekt podwyższenia kosztów sądowych, przygotowany przez ministerstwo sprawiedliwości w formie projektu ustawy, dotyczy w pierwszym rzędzie spraw karnych i przedstawia się następująco:

Wszystkie opłaty sądowe mają być podwyższone o 100 proc.; opłata za instancję II, która obecnie wynosi połowę opłaty za pierwszą instancję będzie wynosiła w wypadku zatwierdzenia wyroku — dwa razy tyle co instancja I-sza.

Kasacja kosztować będzie tyle ile instancja I, podczas gdy obecnie opłata za kasację wynosi tyle ile za instancję II.

Zamknięcie fabryki

A. G. Borsta w Zgierzu

W dniu wczorajszym unieruchomione zostały zakłady przemysłowe firmy włókienniczej A. G. Borsta w Zgierzu.

Jak wiadomo, fabryka Borsta znajduje się od dłuższego czasu pod upadłością.

Ostatnio ilość zamówień zmniejszyła się znacznie, tak że władze upadłego przedsiębiorstwa postanowiły wydzierżawić fabrykę.

Bezpośrednim powodem unieruchomienia fabryki Borsta ma być brak środków finansowych na utrzymanie jej w ruchu.

Wskutek zamknięcia zakładów 200 robotników pozbawionych zostało pracy.

Fabryka zamknięta została na okres kilku tygodni, aż do przejęcia jej przez dzierżawców.

261.964 bezrobotnych w Polsce

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 5 bm. wynosiła — 261,964 osoby.

W porównaniu ze stanem z przed tygodnia (28 listopada) stało się to wzrost liczby bezrobotnych o 2,338 osób.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza (Dzielnia) 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.
W niedziele i święta od 9—12
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Jak pracuje pani domu

Dzień kobiety zameżnej, mającej posadę biurową

Nieporządne obyczaje panów mężów — Precz z wódką i papierosami!

W Polsce, według przybliżonych obliczeń — nie mniej, niż 5 milionów kobiet pełni funkcję gospodyń domu, które dźwigają codzienność życia domowego i rodzinnego. Tu jednak powstaje pytanie:

Czyż szwedzenie się z miotłką po domu, pilnowanie garnków, przyszywanie guzików — może być nazwane pracą na serio... czy może być uznane za pracę zawodową?

Nad tą właśnie kwestją obradował w stolicy I-szy zjazd delegatów związku pań domu.

Ankieta, rozpisana wśród gospodyń na temat ich pracy, dała materiał zbyt skąpy, by wyciągnąć wnioski ostateczne — wykazała jednakże, iż wykształcenie, inteligencja i nastawienie ekonomiczne gospodyni stanowią o wartości i wydajności jej pracy.

Po drugie, w naszych warunkach brać trzeba pod uwagę trzy typy gospodarstw — wielkomiejskie, prowincjonalne i wiejskie. Każdy z tych warsztatów pracy domowej ma inne do zwalczania trudności, inny rozkład prac i zatrudnia inne siły pomocnicze. Brak urządzeń technicznych w małych miastach i na wsiach (noszenie wody ze studni, oświetlenie lampami naftowymi i t. d.) —

hodowla drobiu i zwierząt, uprawa ogródków, wymagają od pań domu innych zalet i zakresu wiedzy, niż w gospodarstwie wielkomiejskiem.

Wśród przytoczonych przez referentkę, p. Karczewską, przykładów z ankiety, nadzwyczaj ciekawy był obraz gospodarki jednej z pań, zameżnej, bezdzietnej, mieszkającej na przedmieściu i pracującej w biurze.

Pani ta traci na przejazdy z domu do biura półtorej godziny dziennie, w biurze pozostaje 7 godzin, na pracę domową, wykonywaną samodzielnie, bez służącej, zużywa 5 i pół godziny czasu.

Warto przytoczyć rozkład jej dnia.

Wstaje rano o godzinie 6 m. 10. W przeciągu godziny robi pierwsze zakupy, podaje śnia-

danie i ubiera się.

Po pracy biurowej sama załatwia sprawunki i o godzinie 5 pop. wraca do domu, przygotowuje obiad i sprząta trzypokojowe nowoczesne mieszkanie

O godzinie 8 podaje obiad, poczem ma czas na drobne rekreacje, lekturę itd.

Pomoc męża w tem gospodarstwie nie jest zbyt wydatna: pan domu przynosi węgiel z piwnicy i zapewne wykonywa jakieś naprawy sprzętów domowych i kuchennych, co na ogół panowie chętnie czynią.

Tylko pranie bielizny i garde roby powierza się pracze.

Oto, jak radzi sobie nowoczesna kobieta, pracująca zawodowo w wielkiem mieście.

Przykład opisany w ankiecie jest niewątpliwie naśladowany przez wiele pań.

Podobno panowie mężowie wzięli sobie wiele do serca zarzuty, jakie wysunięte były w dyskusji przeciw ich nieporządnym obyczajom, spóźnianiu się na obiady, niedbalstwu we własnej szafie z bielizną i ubraniami, złym nawyżkom niepunktualnego życia. Ale dom jest tu często odbiciem powszechnego fatalnego trybu życia w naszym społeczeństwie — i zarówno pora obiadu, jak składania wizyt, jak godzin snu bywa w najdłuższy sposób przecinaczana.

Jedyna rada — wezwać panów domu do współpracy, stworzyć odpowiednią sekcję przy Związku pań domu — no i... zacząć wychowywać podlegających synów w zamiętaniu porządku i samodzielności osobistej w domu.

W drugim dniu zjazdu „popisywały się” oddziały związku Jest ich 18 — drugie tyle w stadjum organizacji.

Największy oddział warszawski liczy około 600 członkiń i prowadzi wszechstronną działalność: kursy dla pań domu i dla pomocnic domowych, lekcje gotowania itp. Instytut gospodarstwa domowego, oparty na naukowych metodach organizacji pracy oraz wzorówkę sprzętów.

Owe ulepszone kredensy, kuchnie, szafy dla służących, suszarki, zmywaki, kubły i inne wynalazki własne, świadczą o wielkiej pomysłowości naszych pań domu.

Inne oddziały mogą również pochlubić się swą akcją. Robią propagandę przez odczyty, pogadanki, prasę i radio.

Zorganizowały pomoc dla bezrobotnych i dożywianie dzieci.

Oddział wileński organizuje dla członkiń związku wycieczki turystyczno - narciarskie, w lecie letniska w dworach i u chłopów w przepięknych okolicach czyste i tanie.

Podniecającym akordem na zjeździe stał się jeden z wniosków oddziału poznańskiego. W bardzo radykalnej formie poznańskie panie domu domagały się zgilotowania wszelkiego alkoholu i nikotyny. Ani przepisów na nalewki w piśmie związku („Pani Domu”), ani kursów przyrządzania niewinnych win owocowych, ani wogóle niczego, co traci temi truciznami!

5 milionów bezrobotnych w Niemczech!



Zdjęcia, ilustrujące nędzę i troiski tłumów, pozbawionych pracy.

Uczniowie-komisarzami spisowymi

Ludność Łodzi z ochotą składa wymagane przez statystykę dane
Spis potrwa ogółem trzy dni

Akcja spisowa na terenie Łodzi rozwija się nader pomyślnie. Wczoraj, t. j. w drugim dniu spisu, akcja została w wielu okręgach ukończona, w innych zaś — o tyle posunęła się naprzód, iż oczekiwać należy zupełnego ukończenia jej w dniu dzisiejszym.

Jedynie w drobnej części okręgów prace spisowe przedłużają się do końca tygodnia, co wypływa z trudnych warunków pracy w tych okręgach.

Ludność Łodzi wykazuje należyte zrozumienie dla bezinteresownej i ofiarnej pracy komisarzy spisowych, którzy od rana do późnego wieczora z podziwu godną wytrwałością spisują ludność w swych okręgach. Z raportów komisarzy spisowych wynika, że są zyczliwie przyjmowani przez mieszkańców, nawet wówczas, gdy zgłaszają się do mieszkań w późnych godzinach wieczornych

Dowodem życzliwego ustosunkowania się ludności do spisu jest również to, że mieszkańcy zgłaszają do biura naczelnego komisarza spisowego swe spostrzeżenia, co do toku prac komisarzy spisowych.

W tych wypadkach, kiedy mel-dunki dotyczą nieformalnego postępowania, władze spisowe podejmuje niezwłocznie energiczną interwencję.

W ten sposób, dzięki współdziałaniu ludności, akcja spisowa uchroniona jest od jakichkolwiek wypaczeń.

Nietylko w śródmieściu, lecz również na peryferiach miasta objawy żywego zainteresowania ludności dla akcji spisowej widoczne są. Mieszkańcy oczekują przybycia komisarzy spisowych, a opuszczając mieszkanie, pozostawiają notatki o wieku, miejscu urodzenia, zawodzie zarówno wła-

snym, jak i poszczególnych domowników.

Przed samym spisem okazał się brak dużej liczby komisarzy spisowych, pomimo licznego udziału nauczycielstwa oraz około 300 urzędników magistratu jak również kilkuset dobrowolnie zgłoszonych poprzednio osób prywatnych.

W ostatniej chwili sytuację uratowali uczniowie trzech wyższych klas wszystkich szkół średnich, którzy zostali zwolnieni od nauki na 3 dni i masowo zgłosili swój udział w spisie.

Uczniowie wywiązują się ze swych obowiązków z zapalem i dużym poświęceniem.

Od poniedziałku wynikami spisu zajmie się wydział statystyczny, który przystąpi do sumowania wyników, niezbędnych dla podania w drodze telegraficznej głównemu urzędowi statystycznemu w dniu 5 stycznia. (b)

Centralna opera w Polsce

dawałaby przedstawienia w tych miastach, które zgodzą się pokryć budżet

Sensacyjny wniosek na zjeździe związku miast

Z ramienia łódzkiego magistratu na zjeździe zarządu związków miast polskich w Warszawie byli obecni: prezydent Ziemięcki, wiceprezydent St. Rapalski i Jawnik Joel.

Między innymi delegat Łodzi wiceprezydent St. Rapalski zgłosił wniosek w sprawie zmiany regulaminu, dotyczącego ogłaszania konkursów przez poszczególne magistraty i obowiązek uzgadniania takowych przez delegata poszczególnych kół urbanistów i architektów, co naraża miasto na niepotrzebne wydatki. Wniosek powyższy został przyjęty i postanowiono w tej sprawie zwrócić się niśmem do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Prof. Ludwik Baldwin Re mult zreferował projekt założenia wspólnej centralnej opery w Polsce.

Z powodu ciężkiego stanu finansowego kraju i ciągle wzrastających deficytów opery, nie mogą poszczególne miasta, posiadające opery prowadzić we własnym zarządzie, t. j. nie mogą same kryć deficytów operowych, wkraczających w milionowe sumy. W obecnych

czasach możliwym jest prowadzenie tylko jednej opery wspólnej przez kilka miast i wysunął 3 koncepcje:

I-sza polegająca na tem, że wspólna opera objęłaby 3 miasta: Warszawę, Lwów i Poznań, II-ga, obejmująca 4 miasta: Warszawa, Lwów, Poznań, Kraków lub Katowice. III-cia zaś polegałaby na tem, że grupowałaby te miasta, które zgłasza zasadniczą chęć brać udziału w imprezach centralnej opery polskiej i gotowe są zaprosić zespół przynajmniej na 5 występów.

Referent dochodzi do wniosku, że w ten sposób przy koncepcji I-ej lub II-giej przy częściu pracy organizacyjnej i przygotowań scenicznych można urzeczywistnić je z początkiem przyszłego roku. Normalna praca zaś przy koncepcji III-ej mogłaby być podjęta dopiero od dnia 1 września 1932 roku.

W tym celu wszystkie miasta byłyby obowiązane do ponoszenia ciężarów utrzymania centralnej opery, a to w ten sposób:

Ryczałtowa opłata dzienna

przez poszczególne miasta w sumie 5.000 zł. Do sumy tej do szłaby w pierwszym dniu pobytu opery 50 proc. wymienionej ryczałtowej opłaty, jako wyrównanie w rozrachunkach operowych za dni, w których opera nie zarabia. Cały dochód z przedstawień operowych należałby się miastu. Dyrekcja opery dostarcza bezpłatnie w przewidzianym terminie afisze i programy oraz materiał reklamowy. Program artystyczny opery ustala dyrekcja opery wedle życzeń odnośnego magistratu.

W tym celu byłoby pożądanem zwolnienie z podatków miejskich.

Wyjazd opery do poszczególnych miast następowalby co kilka dni według określonego planu. Nie są tu wliczone subwencje, jakie by otrzymała opera centralna.

Bilety wstępu musiałyby się równać cenom biletów w kinematografach, dając w dni świąteczne i niedziele popołudniu przedstawienia po cenach niższych.

W sprawach administracyjnych podległe są wszystkie grupy operowe naczelnej dyrekcji centralnej opery polskiej, z siedzibą w Warszawie. W sprawach artystycznych uzgadniają plan artystyczny i repertuarowy na wspólnej konferencji. W konferencjach wspólnych brałoby udział delegaci magistratów, instytucji subwencjonujących centralną operę oraz delegat rządu.

Prawną formę, rodzaj finansowej kontroli, oraz regulaminy organizacyjne ustalać zainteresowane magistraty miast.

Sily artystyczne składałyby się z najlepszych artystów w Polsce.

Referat powyższy został przyjęty z uznaniem, zebrani doszli do wniosku, iż na wspomnianem posiedzeniu nie mogą dać definitywnej odpowiedzi i w tym celu każde z miast zainteresowanych, wyda swoją opinię w tej sprawie i prześle do Warszawy. (p)

Oszukani piekarze

oddali w ręce policji sekretarza swego cechu

Wydział śledczy w Łodzi zaarrestował w dniu wczorajszym Stanisława Wolskiego (Abramowskiego 34). Wolski, który od szeregu lat pełnił funkcję sekretarza cechu piekarzy przy ul. Podleśnej 1, popełnił defraudację, narażając członków cechu na wielotysięczne straty.

Wolski, niezależnie od spraw biurowych załatwiał dla członków cechu za specjalnym wynagrodzeniem, sprawy podatkowe, wpłacał składki ubezpieczeniowe do kasy chorych, uiszczał w urzędzie przemysłowym i izbie rzemieślniczej opłaty egzaminacyjne.

Ostatnio członkowie cechu ustalili, że sprawy poruczone Wolskiemu są odraczane, a często również zupełnie nie załatwiane.

Gdy zwrócili się o wyjaśnienie

powodów opieszałości, Wolski dawał wymijające odpowiedzi.

Gdy natarczyło upomnienie się piekarzy o zwrot dokumentów lub pieniędzy nie poskutkowało, członkowie cechu wnieśli sprawę na porządek dzienny zarządu.

Wolski nie mógł jednak dostatecznie usprawiedliwić się, wobec czego cech piekarzy na własną rękę zbadał całą sprawę i skonstatował, że padł ofiarą oszustwa.

Zatrzymany przez wydział śledczy Wolski oświadczył, że istotnie dopuścił się nadużyć na sumę kilku tysięcy złotych, a uczynił to dlatego, ponieważ skromna pensja nie starczyła mu na utrzymanie licznej rodziny. (m)

BAL PRZEDKARNAWAŁOWY

Kulturalną Łódź czeka, w najbliższych dniach niebawoma atrakcja. Mianowicie w dniu 19 bm. odbędzie się w pięknie udekorowanych salach „Oazy” elegancki bal przedkarnawałowy, urządony staraniem znanego w naszym mieście Tow. pomocy kulturalnej nad dziećmi.

Bale tego towarzystwa mają już swoją chlubną tradycję i cieszą się zawsze zasłużonym powodzeniem.

Tuszyć należy, że i tym razem publiczność łódzka nie zawiedzie organizatorów balu i tłumnie przybędzie do „Oazy”.

Komunikat

Związek pań domu urządza w dn. 12 i 13 bm. krótki kurs gorących przekąsek pod fachowem kierownictwem p. Julji Czechowskiej z Warszawy.

Kurs odbędzie się w lokalu społecznej szkoły żeńskiej przemysłowo-gospodarczej (Sienkiewicza nr. 61). Zapisy przyjmuje p. E. Buttlerowa, ul. Wólczańska 129, m. 4, tel. 192-97 od godz. 9—11 i od 14—16.

We wtorek, dn. 15 b. m. o godz. 16.30 w lokalu stowarzyszenia techników (ul. Piotrkowska 102), odbędzie się miesięczne zebranie członkiń związku pań domu.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia oraz raczyli łaskawie przyjąć udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

EDWARDA WAGNERA

Inżyniera Technologa,

w szczególności Jego Eminencji Ks. Biskupowi Tymienieckiemu, Przewielebnemu Duchowieństwu, Zjednoczonym Zakładom Przemysłowym K. Scheiblera i L. Grohmana, Stowarzyszeniu Techników w Łodzi, Strażom Ogniomym z V i IX Oddziałem Łódzkim na czele, wszystkim Instytucjom, Organizacjom oraz kolegom Zmarłego, przyjaciółom i znajomym, składamy z głębi serca płynące Bóg zapłać!

Żona, dzieci i rodzina

PP. Hance i Aleksandrowi Salomończykom z powodu zgonu Ich

B. P.

O J C A

wyrażają najserdeczniejsze współczucia

Koleżanki i Koledzy

f-my Schenker i S-ka Sp. Akc. w Łodzi

Głęboko wzruszeni śmiercią

b. p. Maurycego Salomończyka

wyrażają pozostałej Rodzinie szczerze współczucie

Blumenfruchtowie i Kornbrotowie

Ulgi kolejowe

w sezonie zimowym

Wobec zbliżającego się okresu zimowego przypomnieć należy ulgi kolejowe, z jakich korzystać mogą pasażerowie polskich kolei w okresie zimowym, tak przy podróży kuracyjnych jak i turystycznych i sportowych.

A więc osoby, które udają się do uzdrowisk polskich w celach leczniczych lub wypoczynkowych i pozostają w danym uzdrowisku przy najmniej kilka dni korzystają w drodze powrotnej z 50 proc. niżki w dowolnym pociągu i klasie.

Niżki te wydają kasy kolejowe na podstawie zaświadczeń komisji zdrojowych względnie urzędów gminnych. Do miejscowości, korzystających z tych przywilejów zaliczone są wszystkie znane uzdrowiska i stacje klimatyczne. Wykaz tych uzdrowisk znajduje się w urzędowym rozkładzie jazdy oraz w taryfie osobowej.

Członkowie towarzystw turystycznych, należących do związku polskich towarzystw turystycznych oraz członkowie polskiego związku narciarskiego mogą korzystać na podstawie członkowskich legitymacji z 25 proc. niżki przy przejazdach z nartami na odległość co najmniej 50 km. we wszystkich pociągach i klasach. Ulga ta stosowana jest na szlakach, prowadzących na tereny narciarskie.

Grupy podróży złożone co najmniej z 25 osób, udające się w

podróż w celach krajoznawczych, turystycznych lub sportowych korzystać mogą z 25 proc. niżki.

Niżki te otrzymuje się za pośrednictwem właściwej dyrekcji okręgowej kolejowej lub stacji, składając uprzednio odpowiednio umotywowane podanie. Jeżeli wycieczkę taką organizuje towarzystwo krajoznawcze, sportowe lub turystyczne to niżka 25 proc. przynależna być może nawet przy 10 uczestnikach wycieczki.

Pozatem wychowankom zakładów naukowych państwowych i prywatnych, jak i personelowi nauczycielskiemu towarzyszącemu im w wycieczkach przysługują niżki 50 proc. w wagonach klasy III pociągów osobowych, wówczas gdy wycieczka składa się co najmniej z 10 osób. Chąc uzyskać tego rodzaju niżkę należy złożyć podanie do właściwej stacji.

SKANDAL W ŚWIECIE FILMOWYM

Słynny aktor filmowy

HENRY GARAT

przyłapany został na kradzieży. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że jest on notorycznym

ZŁODZIEJEM MIŁOŚCI!

Od jutra w kinie „Splendid”



Baczność! Szpieg słucha!

Arydzielo osnute na tle przeżyć otownika omotanego siecią kobiet szpiega p. t.

„PODNIĘBNY ROMANS” (PIEKŁO)

INSTYTUT KOSMETYKI LEKARSKIEJ MIMAR

M. MARKUSÓWNY

ul. Prez. Narutowicza 9 FRONT, 1-sze piętro TEL. 122-09, GODZ. PRZYJĘĆ: 11—2 i 4—8. ELEKTRO i HELIOTERAPJA. Przyjmowanie zapisów także w „LECNICY”, Zgierska 17.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!

Nowa kopia! Nowe opracowanie literackie potężnej epopei o bohaterstwie i miłości p. t.

NIBELUNGI

2 serje (całość razem).

W rolach głównych: Paweł Richter, Bernard Goetzke, Rudolf Klein-Rogge, H. A. Schlettow, Małgorzata Schön i inni.

Pocz. codz. o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12. Wkrótce „Dziewcze z zaulka”

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
 ul. Narutowicza 20.

Dziś nieodwołalnie nie poraz ostatni!
Miłość Zorzety
 Początek o godz. 4.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
 Dziś pocz. o g. 4.30



Noce Paryskie

Wspaniały film wystawowy z życia cyganerii Paryża, którego akcja rozgrywa się na Montparnasse, w Deauville i Monte Carlo! Tysiące najpiękniejszych kobiet świata! — Czar linii kobiecych! — Cudowna poezja ciała! — Szaleństwo wyrafinowanych zabaw!

W rolach główn.: Stuprocentowy Paryżanin, porywający męską urodą **Henri Garfa** oraz wiośniara **MEG LEMONIER.**

Reż. Aleksander Korda. Nadprogram: „RUMBA”, „RUMBA” najnowszy taniec jak powstał i jak go się tańczy.



Ostatnie 3 dni! Ceny niższe! wszystkie miejsca zł. 1 i 1⁵⁰

HARRY PIEL w 100-proc. dźwiękowcu „**On albo ja**”
 Początek o g. 4-ej. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

Dźwiękowe
Grand-Kino
 Początek o g. 4 po poł.

„Rozwódka” z NORMĄ SCHEARER
 w roli głównej.

Dramat życiowy, odtwarzający z niebywałym realizmem przeżycia kobiety zdradzonej. Za zdradę — przebaczenie czy rozwód? Pozostałe role kreują: **CONRAD NAGEL, Chester Morris, Robert Montgomery.** Nadprogram. Dodatek dźwiękowy **FLIP i FLAP** na inspekcji oraz aktualności pol.

Dźwiękowe Kino
LUONA

Dziś i dni następnych!
 Najznakomitsza para kochanków
 obecnie najpopularniejsza gwiazda ekranu w rewelacyjnej kreacji, w melodyjnym i nastrojowym dramacie

Oblawa w Paryżu (Un soir de rafle)

za którego piosenkami szaleje cała Europa oraz **ANNABELLA**
 Realizacja: **CARMINE GALLONE**
 Nadprogramy.
 Poc. o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
 Dziś i dni następnych!

Jedyny w swoim rodzaju arcydzieło dźwięku, ilustrujące twarde, pełne niebezpieczeństw i romantyzmu życia Żołnierzy Legii Cudzoziemskiej. Reżyserja **ALEKSANDRA KORDY**
„KWIAST ALGERU”
 W rolach głównych: **Fifi Dorsay, Harold Murray**
 Pełne sentymentu, wielkiej miłości, poświęcenia przeżycia pary kochanków w sercu Afryki. Alger! Mekka wędrowców! Ośrodek tajemnic i wyuzdanych rozkoszy Wschodu! Centrum bohaterów i awanturników!
 Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju! Początek w dni poprzednie o godz. 4.30 po poł. w soboty i niedziele o 12.30

Afera chustkowa
M. Dykman naraził kupców na wielkie straty

W domu przy ulicy Nowomiejskiej 3 otwarty został niedawno skład chustek Dykmana. Firma ta pozostawała w kontakcie z najpoważniejszymi firmami przemysłu chustkowego, które chętnie przyjmowały weksle z wystawienia Dykmana, tembardziej, że wykupywała je w terminie.

W ostatnich tygodniach wierzy ciela firmy zwrócili uwagę na fakt, że od pewnego czasu weksle Dykmana idą stale do protestu. Udali się więc do swego dłużnika, celem wyjaśnienia powodów niewyplacalności firmy. Dykman wyjaśnił, że wielu kupców prowincjonalnych zarwało go, co spowodowało, iż firma jego popadła w trudności finansowe. Wyraził jednak nadzieję, że w ciągu najbliższych dni

zaprotestowane weksle wykupi. Od tego czasu upłynęło dwa tygodnie, a wierzytelności nie zostały zaspokojone. Przed kilkoma dniami skład chustek został zupełnie zlikwidowany, a właściciel jego znikł. Wierzyciele zwrócili się wtedy do żony Dykmana.

Dykmanowa oświadczyła, że weksli nie wykupi, gdyż są one podpisane nie przez jej męża, Dykmana, ale przez niejakiego H. Dykmana.

Jak się okazało, Markus Dykman sfalszował podpis swego ojca Henocha (Zakątna 68) i wystawił weksle na przeszło 100,000 złotych. Towar znajdujący się na składzie wywiózł w nocy i ukrył w niewiadomym miejscu, prawd-

podobnie u krewnych lub znajomych.

Po kilkudniowych poszukiwaniach, policja aresztowała nieuczciwego kupca w mieszkaniu jego ojca przy ul. Zakątnej. (m)

PODARKI GWIAZDKOWE W FIRMIE „SOIERIES”

Na gwiazdkę firma „Soieries” przygotowała wspaniały asortyment jedwabi i welen. Nie znajdzie się chyba nikt, kto z tego osłaniającego wyboru nie zaoferowałby znaleźć dla siebie coś odpowiedniego zarówno pod względem gatunku, barwy i ceny.

Jeśli więc ktoś pragnie sprawić swym bliskim nieklamana radość — niechaj śpieszy do „Soieries”. Jeśli pragnie połączyć przyjemne z pożytecznym i niewiele przykupić — niechaj śpieszy do „Soieries”. A przedewszystkiem niechaj śpieszy tam każdy, kto chce mieć przeświadczenie, że otrzyma towar najlepszy i najmodniejszy. Niechaj wykorzysta tę okazję, której tak prędko znów nie będzie.

PRZENIESIENIE OKRĘGU ZW. STRZELECKIEGO

Biurowisko Komendy i Zarządu Okręgu IV Związku Strzeleckiego przeniesione zostało z dotychczasowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108 do lokalu przy ul. Zamenhoffa 8, front, I piętro.

Z MŁODEGO „WIZA”

Dnia 13 grudnia o godz. 6 po poł., w lokalu „WIZO” przy ul. Sienkiewicza 26, odbędzie się tradycyjna wieczornica taneczna. Moc niespodzianek i atrakcji.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI
 „Sprawa Dreyfusa” dana będzie dziś, w piątek, sobotę i niedzielę wiecz.

Sobota i niedziela o godz. 4 dwa ostatnie powtórzenia efektownej, powodzeniowej sztuki Buihakowa „Mieszkanie Zojki”. Ceny niższe.

TEATR KAMERALNY
 Dziś, w piątek i dni następnych wiecz. bawić będzie publiczność arcywesoła komedia Roberta Bracco „Ona czy jej siostra”.
 W sobotę i niedzielę o godz. 5 „Hau Hau” z Michałem Zniczem.

TEATR POPULARNY
 W piątek o godz. 8 min. 15 w. odbędzie się premiera kratochwilii p. t. „Urwis”.

KONCERT HAZOMIR.
 W sobotę, dnia 12 i w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się tradycyjne koncerty charytatywne pod dyr. Henryka Jabłonia przy udziale solistów, chóru i orkiestry symfonicznej tow. „Hazomir”. W programie utwory Beethovena, Mendelssohna, Haendla, Griega, Sarasatiego, Fiebicha, Zylberca i innych.
 Bilety do nabycia w tow. „Hazomir”, Al. Kościuszki 21.

WYSTAWA OBRAZÓW N. SZPIGŁA

Wystawa prac art. malarza Natana Szpigła, której uroczyste otwarcie odbyło się w ubiegłą niedzielę, cieszy się w Łodzi wielkim powodzeniem.

Wystawa obejmuje wiele niezwykle barwnych i oryginalnych płócien, świadczących o bogactwie palety Szpigła i wywierających silne wrażenie wśród miłośników sztuki. Są to natchnione dzieła prawdziwego talentu.
 Dla udostępnienia szerszym war-

stwom społeczeństwu zwiedzenia wystawy przez dzień dzisiejszy, sobotę i niedzielę wstęp będzie dla wszystkich niższy.

Wystawa mieści się przy ul. Moniuszki 2 i jest otwarta od 10 rano do 10 wiecz.

TEATR „BOMBA”
 (Kopernika 16)

Prezentuje Łodzi od dzisiaj, dnia 11 grudnia 1931

inauguracyjną premierę p. t.

Hallo!! Rumba!!

na czele z królem płyt gramofonowych **Tadeuszem Faliszewskim**

oraz z: St. Balcerekówną, B. Halmirską, J. Prokopiakówną, I. Różyńską, St. Heinrichem, Wł. Janekim, A. Olchowskim, Al. Suchcickim i J. Welinem.

8 Bomba-Gizls, chóry, statystki i statystki. W orkiestrze, pod kier. kapelmistrza Bajgelmana, 18 instrumentów muzycznych.

Bilety w cenie od 1 zł. do 4,50 zł. **Szatnia bezpłatna.**

Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze podróży „ORBIS” (Piotrkowska 67, vis a vis „Grand-Hotelu”

Odczyt inż. Sippko

Łódzkie stowarzyszenie techników zawiadamia, że w piątek, dn. 11 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102 p. inż. Gustaw Sippko z Warszawy wygłosi odczyt o temacie „Wielkie Zagłębienie Polskie — nasze źródło kultury materialnej”. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezręczni.

32 godziny tygodniowo
 Uruchomienie przedsiębiorstw w styczniu nie ulegnie zmianie

Dnia 9 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce.

Na porządku dziennym była m. in. sprawa ustalenia urucho-

mienia w przedsiębiorstwach zrzeszonych w kartelu na najbliższy okres od dnia 28 grudnia r. b. do dnia 24 stycznia 1932 roku.

Po dłuższej dyskusji uchwalono normę uruchomienia na okres ten pozostawić bez zmiany, a więc wynosić ona będzie nadal 32 godziny tygodniowo, to znaczy po odliczeniu świąt przedsiębiorstwa zrzeszone w kartelu przedsiębiorców w okresie od dnia 28 grudnia r. b. do dnia 24 stycznia 1932 roku czynne będą przez 112 godzin. (ag)

Dr. med.
Józef Lubicz
 chirurg ortopeda
 Południowa 9
 przyjm. 3—4^{1/2}, telef. 183-17.

Skandal hokejowy we Wiedniu

We wtorek rozegrany został w Wiedniu rewanżowy mecz hokejowy między LTC (Praga) i PSC (Wiedeń), który zakończył się wielkim skandalem. Praski zawodnik Hromadka w trzeciej tercji sfaultował obrońcę drużyny wiedeńskiej Fatzera tak daleko, że ten stracił przytomność.

Prasa zagraniczna donosi nawet, że Hromadka uderzył przeciwnika kijem w głowę.

Na widowni powstał ogromny krzyk i tuż po zakończeniu meczu publiczność rzuciła się na drużynę czeską, która musiała się ratować ucieczką do szatni. Zawodnicy czescy byli przeszło godzinę obiegani w szatni i wreszcie dzięki energicznej interwencji policji udało się rozproszyć tłum.

„Ottawa” -- Reprezentacja Europy 5:0

Niedościgniona wyżyna hokeja kanadyjskiego

15 tysięcy osób śledziło piękną grę

Z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwane było w Paryżu spotkanie w hokeja na lodzie pomiędzy doskonałą drużyną kanadyjską „Ottawa”, a reprezentacyjnym zespołem Europy.

Zainteresowanie to wzmożone zostało przez fakt, iż w pierwszym swym meczu z reprezentacją Francji kanadyjczycy uzyskali zaledwie wynik remisowy 2:2.

Drużyna europejska wystą-

piła w nieco zmienionym składzie: zabrakło w niej doskonałego czeskiego napastnika Malecka i głównie oparta ona była na graczach berlińskiego BSC., którzy po meczu w Katowicach natychmiast udali się do Paryża.

Mecz powyższy rozegrany został wobec 15.000 publiczności. Europa przeciwstawiła kanadyjczykom następujący skład: bramka — Gerhard Ball (Niemcy), obrona — Dorazil (Czech

słowacja), Rencarelli (Włochy), atak — Jaenecke, Rudi Ball (Niemcy) oraz Torriani (Szwajcarja).

Kanadyjczycy pokazali swą wysoką klasę i raz jeszcze stwierdzili, że hokej europejski nie jest w stanie konkurować z nim. Przez cały czas gry uwidoczniła się przewaga „Ottawy”. Niezwykła szybkość, wspaniała jazda na łyżwach, pierwszorzędną technikę i kombinację pozwoliły kanadyjczykom odnieść stosunkowo dość łatwo zwycięstwo z wynikiem 5:0.

Wynik spotkania z drużyną składającą się z najlepszych hokeistów Europy, dowodził, iż pierwszy niezbyt pomyślny wynik, jaki osiągnęli kanadyjczycy na kontynencie europejskim, zapisać należy na konto przemęczenia podróży i braku treningu. Dziś dla kanadyjczyków żaden zespół europejski nie może być groźny.

Hokeiści Ł.K.S.-u zaproszeni do Katowic

Jak się dowiadujemy drużyna hokejowa ŁKS zaproszona została do Katowic na Nowy Rok. Hokeiści ŁKS-u zmierzą swe siły z drużyną śląskiego Tow. Łyżwiarskiego.

Pływackie zawody „Tryumfu” w basenie zgierskim

W najbliższą niedzielę odbędą się w zgierskim basenie pierwsze zawody pływackie organizowane staraniem S. S. Tryumfu.

Dotychczas do zawodów tych zgłosił swój udział następujące kluby: ŁKS, Makabi (Łódź), Zgierski Klub Sportowy „Excelsior” oraz Makabi (Zgierz). Dzięki więc inicjatywie Tryumfu ujrzymy na starcie wszystkich naszych najlepszych pływaków, jak Gintera (ŁKS), Riedela (Excelsior) oraz pływaków Tryumfu Petraka i Kudzielka. Z pośród pań zapewniony jest udział sióstr Posseltówny i Szwareczulcówny (Excelsior) oraz Hhochbaumówny i Jungickówny (Tryumf).

W zawodach tych najciekawszą konkurencją będą prawdopodobnie skoki i biegi sztafetowe 4x100 stylem dowolnym i 3x50 stylem zmiennym. Początek zawodów o godz. 17,30.

Lake Placid w Stanach Zjednoczonych



gdzie w lutym 1932 roku od będzie się olimpiada zimowa.

Polscy hokeiści w Wiedniu

Adamowski chwycił ponownie za kij

W sobotę wyjeżdża do Wiednia kombinowana polska drużyna hokejowa, gdzie rozegra dwa mecze z reprezentacją Wiednia w dniach 14 i 15 b.m.

W skład naszej drużyny reprezentacyjnej wchodzi następujący hokeiści: Stogowski, Maurer, Adamowski, Sokołowski, Nowak, Sabinowski, Materski, Krygier, Godlewski, Sachs, Ludwiczak i Marchewczyk. Ostatecznie skład zostanie ustalony przez kapitana związkowego p. Sachsa po przyjeździe do Wiednia.

Rumuńska reprezentacja hokejowa ostatecznie zdecydowa-

ła się wziąć udział w turnieju w Krynicy i przybywa do Polski. Po drodze rumuńczycy rozegrają mecz we Lwowie z reprezentacją tego miasta w święta Bożego Narodzenia.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż rumuński związek hokejowy zaprosił na kilka meczów do Rumunii zespół złożony ze śląskich hokeistów. Wizyta ślązaków w Rumunii przewidziana jest w początkach stycznia 1932 roku.

W Katowicach gościć będzie w dniu 20 b. m. niemiecka drużyna hokejowa z Czechosłowacji Troppauer EV.

Niezapomniana para kochanków

Jeanette Gaynor

Charles Farrell

w precudnym filmie p. t.

„Melodja szczęścia”
Wkrótce!

Anglja -- Hiszpanja 7:1

Słynny Zamorra nie pomógł

W Londynie odbył się dawno oczekiwany mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Hiszpanji i Anglii, który miał być poniekąd miernikiem sił futbolu angielskiego i kontynentu europejskiego.

Mecz ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji angielskiej 7:1 (3:0). Nie po-

mógł nawet doskonały bramkarz hiszpański Zamorra. Supremacja Anglików, którzy przez cały czas mieli zdecydowaną przewagę została na całej linii potwierdzona.

Okazuje się, iż do niepowodzeń jakie doznały drużyny angielskie na kontynencie europejskim nie można było przywiązywać najmniejszej wagi.

Dość narzekań i smutku!

Kto chce się uśmieć i ubawić będzie musiał obejrzeć najnowszą, kapitalną kreację humoru genialnych komików

Pata i Patachona

! Wkrótce w Łodzi !

Petkiewicz wydalony!

Sensacyjna uchwała zarządu K. S. Warszawianka

Dowiadujemy się, iż zarząd Warszawianki postanowił skreślić z listy członków doskonałego biegacza Petkiewicza i domagać się od zarządu Polskiego związku lekkoatletycznego zawieszenia w prawach zawodnika.

Powodem tego stanowczego kroku ze strony zarządu Warszawianki jest kwestja ostatnich występów Petkiewicza na

polu sportowym i szeregu uzasadnionych podejrzeń na temat udziału Petkiewicza w aferach profesjonalizmu Nurmiego.

Obecnie prowadzone jest dochodzenie, które ustalić ma stosunek Petkiewicza do sprawy niedoszłych startów Nurmiego we Włoszech.

Sprawa ta będzie tematem obrad najbliższego posiedzenia zarządu PZLA.

Walka o puchar przy siatce

Program spotkań na niedzielę

W dalszym ciągu turnieju o puchar PZGS. dla drużyn żeńskich i męskich w siatkówce odbędą się w najbliższą niedzielę w sali ośrodka wychowania fizycznego, przy ul. Nowo-Targowej 24 następujące spotkania.

Siatkówka żeńska: HKS. — Geyer, Makabi — ŁKS., IKP. — Geyer, HKS. — ŁKS., Makabi — IKP.

Siatkówka męska: ŁKS. — Makabi, TUR. — Absolwenci, HKS. — YMCA, Geyer — Makabi.

Początek zawodów wyznaczono na godzinę 15.

Jednocześnie o godzinie 15 na boisku, przy ul. Nowo-Targowej rozegrane będzie unieważnione na mocy decyzji władz ŁOZGS. spotkanie w koszykówce męskiej o mistrzostwo klasy B. pomiędzy drużynami Geyer i Makabi.

O ile mecz ten przyniesie zwycięstwo Makabi dojdzie między drużynami temi do trzeciej decydującej rozgrywki, w wypadku zwycięstwa Geyera, zespół fabryczny awansuje do klasy A i zdobywa tytuł mistrza drużyn B-klasowych.

Jak wiadomo, mecz ten odbędzie się bez publiczności, za chowanie się której na poprzednich zawodach było przyczyną ich unieważnienia.

Dr. med.

J. Herszfinkiel

Chor. dzieci

przeprowadził się na ul. Zieloną 8-a, telef. 111-87.

Koszykarze Mazovii gdańskiej w Łodzi

W dniach 26 i 27 b.m. t. j. w drugim i trzecim dniu świąt Bożego Narodzenia urządził SS Tryumf wielki dwudniowy turniej gier sportowych z udziałem najlepszej drużyny koszykówki Gdańska ASV Mazovia. Pierwszy występ koszykarzy gdańskich wywołał zrozumiałe zainteresowanie

Najskuteczniejsza propaganda

Rola propagandowa radjofonji polskiej na terenie międzynarodowym do niedawna jeszcze nie była należycie oceniana przez ogół naszego społeczeństwa. Aczkolwiek już od kilku lat dzięki międzynarodowej wymianie programów radjowych polskie audycje dużo zrobiły na terenie zagranicznym w dziedzinie propagandy twórczości i kultury polskiej to jednak dopiero uruchomienie najsilniejszej stacji świata w Raszynie pod Warszawą zwróciło uwagę ogółu na propagandowe walory radja.

Radjofonja polska już od pierwszych dni swej pracy postawiła programy na tak wysokim poziomie, że spotykały się one ciągle z pochlebną oceną codziennej i fachowej prasy radjowej zagranicą.

Nowość! Nowość!
Marjan Brona
Miłość
„ZAGMATWANYCH CHŁOPCZYKÓW“
Cena 1 zł.
Do nabycia w księgarniach.

Pisma angielskie i francuskie podkreślały wysoki poziom audycji polskich na długo jeszcze przed otwarciem centralnej stacji polskiej. Nawet niezbyt dla nas przychylnie usposobiona prasa niemiecka wyrażała się pochlebnie o pracy radjofonji polskiej. Po jednym z międzynarodowych reprezentacyjnych koncertów polskich — „Der Deutsche Rundfunk” niemieckie pismo radjowe zaliczane do najważniejszych, stawiało radjofonji niemieckiej za wzór koncert polski, który uważało za typ koncertu międzynarodowego.

Ostatnio w „Vossische Zeitung” ukazały się dwa niezmiernie charakterystyczne artykułiki poświęcone Polsce i radjofonji polskiej. Autor pierwszego z tych artykułików p. t. „Co wiemy o Polsce?” ubolewa iż pisma i wydawnictwa niemieckie poświęcają całe szpalty naprzeroźniejszym często błahym zagadnieniom, podczas gdy o Polsce przeciętny Niemiec wie tyle co nic.

Poniżej tego miłego dla nas artykułiku zamieścił pewien nauczyciel szkoły średniej artykuł, który wskazuje na ogromne walory pro-

pagandowe centralnej stacji polskiej, o ile chodzi o teren zagraniczny.

Autor tego artykułu opowiada iż pewnego razu zaprosił go przyjaciel na „Wieczór radjowy”. W pewnym momencie z głośnika zaczęły się wydostawać czysto i bez skażeń wagnerowskie arje. „Latający holender”, „Zygfyd”, „Tannhäuser”... Trudno było zrozumieć słowa, lecz jak stwierdza autor artykułu materiał głosowy był doskonały i audycja tak pod względem wokalnym jak i instrumentalnym stała na wysokim poziomie. Po wysłuchaniu audycji zwrócił autor uwagę swojemu Przyjacielowi, iż tak powinien brzmieć reprezentacyjny międzynarodowy koncert radjofonji niemieckiej. Jakież było jednak zdziwienie jego, gdy się dowiedział z ust swego przyjaciela, że słyszana przed chwilą audycja była nadawana przez Warszawę, a słów nie było można zrozumieć tylko dlatego, iż arje śpiewane były w języku polskim.

W dalszym ciągu dwaj Niemcy w przyjacielskiej rozmowie podkreślają fakt, iż programy centralnej rozgłośni polskiej zjednują sobie w Niemczech coraz to większą ilość zwolenników i coraz częściej radjostuchacze Niemiec nastawiają swoje aparaty na falę stacji warszawskiej. Nawet w publicznych lokalach słyszeć można często polskie koncerty. W końcu artykułu jest mowa o wysokim poziomie koncertów szopenowskich nadawanych w każdą sobotę przez rozgłośnię warszawską oraz o reprezentacyjnym i propagandowym znaczeniu tych koncertów.

Nietylko głosy prasy zagranicznej ale i liczne listy napływające do rozgłośni warszawskiej ze wszystkich stron świata (bardzo często z Niemiec) wskazują iż nowa centralna polska stacja nadawcza wysunęła się tak swoimi programami jak i siłą na czoło europejskich rozgłośni i że ilość zwolenników tej stacji liczyć można już dzisiaj w miliony. Te konkretne fakty stawiają w odpowiednim świetle propagandę polskość za pośrednictwem radja na terenie zagranicznym i wypuklają doniosłość i wagę tej propagandy pokojowej docierającej do najdalszych zakątków świata na szybkiej i nieznanącej przeszkód fali radjowej.

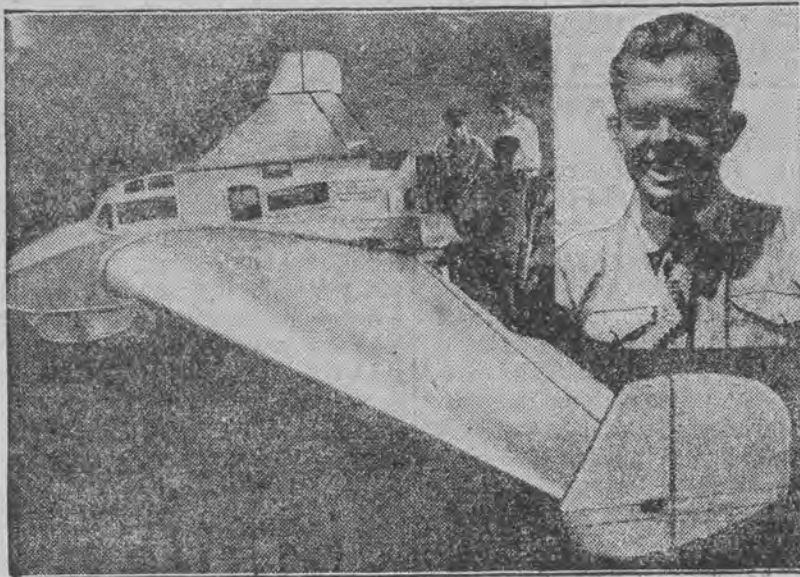
R.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli pt. „Ziemie polskie jako całość geograficzna”.
- 15,50 Transmisja ze Lwowa. Audycja dla chorych.
- 16,10 Odczyt z Warszawy.
- 16,20 Płyty gramofonowe.
- 16,55 Lekcja języka angielskiego.
- 17,10 „Główne zręby ideologii polskiej”.
- 17,35 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry dętej zw. muzyków.
- 19,15 Kom. Izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20,00 Pogadanka muzyczna (omówienie koncertu symfonicznego z filharmonii).
- 20,15 Koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. W przerwie kwadrans literacki.
- 22,40 Kom.: meteor., policyjny.

- oraz wiadomości sportowe.
- 23,00 Muzyka lekka i taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Berlin (419)
- 21,30 Koncerty wiolonczelowe Martinu i Haydna (Gaspar Cassado).
- Heilsberg (276)
- 20,15 Koncert z orkiestrą kameralną (Suita w starym stylu Griega, Koncert fortepianowy Haydna Warjacje i fuga Hanemana).
- Bruksela (509)
- 21,00 Koncert (Uwertura „Coriolan” Beethovena, Symfonia H-moll Szuberta, Suita Ducassea, Fantazja Alfano).
- Rzym (441)
- 21,00 Operetka Suppego „Bocaccio”.
- Ryga (524)
- 19,05 Koncert (Symfonia VI Czajkowskiego, Koncert skrzypcowy Lalo, Wrażenia włoskie Charpentiera).

Samolot bez ogona



zaopatrzony w jeden 24-konny motor, na którym znany pilot niemiecki, Groenhoff, (na prawo u gó ry) przeleciał 370 kilometrów w 1 godz. 55 min.

TŁUMACZENIA

CENY PRZYSTĘPNE.

ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW POLSKI I ODWROTNIE SZYBKO I DOKŁADNIE, ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY

BIURO „IRENIT“
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

„SANATO”

Zabład Położniczo - Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dalekiem Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, gods. przyjęć 1-2 pp.

Oddział ooczny Dr. med. J. Krausz, gods. przyjęć 11-12 w p.

Sprzedawca,

który ma odwiedzać również prowincję, przez T-wo Ake. Wyrobów Wełnianych

poszukiwany

Oferty wraz z podaniemżądanego wynagrodzenia do adm. „Głosu Por.” sub „Sprzedawca N B 153”.

Poszukiwana

panna do 3-letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Wólczajska 65, m. 4

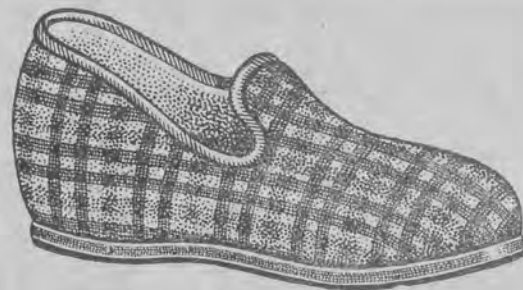
Praktyczne prezenty gwiazdkowe



Gwiazdka roku 1931 stoi pod hasłem praktyczności.

Nie jeden ojciec i matka sprawiają sobie i rodzinie **CIEPŁE OBUWIE**

marki „LEO”, powodując tem uciechę i błogosć w kole rodzinnem.



Leo

Magazyn Obuwia
ul. PIOTRKOWSKA 56
ŁÓDŹ.

Do akt. Nr. E. 224-31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasądzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 21 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 37 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendla Makowera i składających się z 40 sztuk towaru ubraniowego oszacowanych na sumę zł. 2700.— Łódź, 7.12.31 r.

Komornik Leon Wąsowski

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „O. on Stadtländer”. (Łódź, ul. Rokicińska 17) na mocy art. 514 i następn. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 17 grudnia 1931 roku o-godz. 11 rano stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, celem wysłuchania sprawozdania syn dyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarciu układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy **Tadeusz Lipiński, Adwokat** Łódź, ul. Gdańska 7, tel. 241-10.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów **Zawadzka 1**

TEL. 205-23

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-1 i przyjmuje 2-3 i kobieta-lekarsz w niedziele i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych **PORADA 3 ZŁ.**

PULOWERY,

sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonywam z własnych i powierzonych materiałów.

Al. 1-go Maja 11 front, parter m. 1.

GLUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja z ademonstrowany specjalistom. Usuwam przytępiony słuch, szum, cieknięcie z uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA, Liszki k-Krakowa.

Miss Polonia **ZOFJA BATYCKA**

UŻYWA

STALE

oo TWARZY

IRAK

Kwiat

„Neige de Fleurs” KTÓRY DZIAŁA CUDOWNIE NA UPIEKSIENIE CERY

Przedstawiciel na Łódź i Województwo

PERFUMERJA

J. DRUKIER, Łódź

Zawadzka 5, tel. 175-92

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-6 wiecz w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 pp.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie“



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami:
5, 6, 8, 9 i 16

Dziś i dni następnych!
„Janko Muzykant“

w wykonaniu Marji Malickiej, Witolda Conti i in. Nadprogram ciekawe aktualności filmowe i wesoła komedia
Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr.
Następny program: „**Anna Christie**“ w rolach głównych **Greta Garbo, Charles Bickford**
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Przepiękny dramat osnuty na tle nowel
Henryka SIENKIEWICZA p. t.

Dźwiękowe Kino
MIMOZA
KILINSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!
Wielki 100% polski dźwiękowiec!
„UWIEDZIONA“
W rolach głównych: M. Malleka, K. Ankiewicz, Z. Sawan, K. Junosza-Stepowski, T. Olsza.
Nad program: Dodatek dźwiękowy
Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.
Następny program: **„LOTNIK“** w roli głównej **Jack Holt**

Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

WTOREK, dnia 15-go grudnia 1931 r.
o godz. 8.30 wiecz.

11-ty KONCERT MISTRZOWSKI
MERCEDES
CAPSIR

Wielka i sławna śpiewaczka
Primadonna opery „La Scala“ w Medjolanie, „Metropolitan House“ w Nowym Yorku. „Colon“ w Buenos Aires.

CZWARTEK, dnia 17-go grudnia 1931 r.
o godz. 8.30 wiecz.

12-ty KONCERT MISTRZOWSKI
SZYMON
Goldberg

Koncertmistrz Filharmonji Berlińskiej.
Przy fortepianie: **Dyr. Teodor Ryder**
PROGRAM:
CORELLI: La Folia
BEETHOVEN: Sonata op. 24 (Sonata wiosenna)
CHAUSSON: Poème
TARTINI-KREISLER: Warjacje
FRANCEUR: Sicilienne et Rigaudon
PAWEŁ KLECKI: Nokturn
de FALLA: Taniec hiszpański
F. KREISLER: Tambourin chinois

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1930 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku i z dnia 31 sierpnia 1930 r. o regulowaniu cen na przetwory zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 607 i Nr. 60 poz. 480), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen wyrażonej na posiedzeniach w dniu 7 grudnia 1931 roku, niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1144 z dnia 10 grudnia 1931 r. zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1 wieprzowina	zł. 1.10	15 szynka gotowana	zł. 4.00
2 „ bez dokładki	1.40	16 „ sur. wędz.	2.10
3 schab i baleron	1.50	17 „ bez kości	2.30
4 słonina	1.80	18 baleron gotowany	3.80
5 salceson	1.80	19 „ surowy	3.00
6 sadło	1.80	20 bocek sur. wędz.	2.00
7 kielbasa krajana	1.80	21 „ gotowany	2.30
8 „ serdelowa	1.80	22 szmaliec	2.20
9 pasztetowa	2.50	23 słonina paprykowana	2.30
10 serdelki	2.50	24 połówka sur. wędz.	4.00
11 podgarlana	1.10	25 rolada	2.50
12 czarna	1.10	26 parówki	3.00
13 kaszanka	0.80	27 siekane mięso od umowy	
14 krakowska	2.50	28 kielbasa surowa od umowy	

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 10 grudnia 1931 roku
Wiceprezydent m. Łodzi
(-) Stanisław Rapalski.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Fabryka mucholapek i farb Łabędź“ na mocy art. 514 i następn. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 17 grudnia 1931 roku o godz. 10 rano stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy
376 **Adwokat Ignacy Głogowski**

Dr. E. GUTMAN
choroby dzieci
przeprowadził się na
Gdańska 26, tel. 173-00
przyjmuje 11-12 i 4-6

Miód
deserowy, świeży, higieniczny, gwarantowany, z własnej pasieki wysyłam: 5 kg. 14 zł., 10 kg. 25.50; 20 kg. 50.50 wraz z blaszankami franco za pobraniem. Wysyłam także hurtownie Kupcom specjalne oferty. B. Łysyj, Szkoła Iwanówka, Poczta Karczarówka 350-3

Dr. Goldryng
rentgenolog
POŁUDNIOWA 9
powrócił

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
Nawrot 32 tel. 213-18
przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w. w niedziele i święta od 9-12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOCENT
Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanówki“
Choroby nerwowe i psychiczne przyjmuje ul. Piotrkowska 84, m. 4, w poniedziałki, środy, piątki od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

Dr. med. M. FELDMAN
ginekolog
przeprowadził się na ul.
Zawadzka 10 tel. 155-77

Doktor WOLKOWYSKI
Cegielniana 4, tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
leczenie djatermją i elektroterapią (lampą kwarcową)
Przyjmuje od 9-2 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne

Z POWODU wyjazdu do sprzedania biurko gabinetowe, biblioteka, stół, krzesła, garniturek białych mebli fotele koszykowe i miękkie umywalka biała z marmurem, rozmaite drobiazgi, **maszyna Singera**, parawanik, **elektrolux**, patefon, lampy, zegar, sorwisy, szkła kryształowe, kandelabry, stor.,) szyćchy. **Szafka gdańska** yantyk). Mieszkanie komfortowe do odstąpienia Piotrkowska 181 m. 4 tel. 224-53 godz. 3-8. 820-2

4-pokojowe mieszkanie wszelkie wygody, słoneczne, winda, telefon, ul. Piotrkowska przy rogu Zamenhofs, świeżo wyremontowane okazynie z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia. Komorne 800 rubli. Oferty sub. „Dol. 550“ do adm. Głosu Porannego. 398-4

SAMOCZODY
i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82. tel. 189-28, 148-15

ANTYCZNY
Biedermeierowski gabinet salonowy (komplet) sprzedam niedrogo. Telefon 114-44; 3-5 pp.

PEWNY ZAROBEK dla ruchliwych i obrotnych przy wielkiej akcji propagandowej w całym kraju, połączonej z kolportażem aktualnego i sensacyjnego wydawnictwa. Poszukiwani organizatorzy na wszystkie miasta. Oferty pisemne pod „Plebiscyt“ kierować do Biura Ogłoszeń „PAP“, Warszawa, Marszałkowska nr. 95. 359-3

BUCHALTER - BILANSISTA poszukuje posady ew. pracy godzinowej. Oferty sub: „Rutyna długoletnia“. 3818-2

W KOLUMNIE parcela zalesiona, centrum, tanio sprzedam. Zgłoszenia: Biuro „POL-RUCH“ Al. Kościuszki 27, front, parter, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne od 8 rano do 8 i pół wieczór. 405-1

5-CIO POKOJOWE mieszkanie wszelkie wygody, służbowy, w starym domu, w śródmieściu, naprzeciw parku Sienkiewicza, do wynajęcia za komorne. Zgłosz.: Biuro „POL-RUCH“, Al. Kościuszki 27, tel. 141 01, 132-01. 421-1

LOKALE wszelkiego rodzaju, na prawach lokatora i sublokatora, mieszkania wszelkie wygody w starych i nowych domach za komorne, lokale fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, bez mebli, poleca biuro „POL-RUCH“ Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01. 345-4

ZGUBIONA książeczkę wojskową Władysława Pawlaka, rocznik 1902, wydaną przez P. K. U.-Tomaszów unieważnia się. —3

Posadę łatwo znajdzie ten, kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Kilińskiego 60, mieszk. 61. 1223

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i-sepalitowy (strona 3-sepalit): 1-asa strona i z. w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpelt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm ograniczonych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%